

HARCERSTWO NA PACYFIKIEM

Rok. II. Nr. 3. (7).

Marzec 1973

Vancouver, B.C.

KURS PIERWSZEJ POMOCY...



Od początku stycznia do połowy marca tego roku, nasze harcerki i nasi harcerze, pod fachowym kierownictwem instruktorskim z organizacji Sw. Jana, uczyli się sztuki, niesienia pierwszej pomocy w potrzebie. Dr. prof. W. Szyryński, hm., w przedmowie do swojej książki o pierwszej pomocy "Ambulans harcerski", tak m.in. pisze; ... 'Nie jest to łatwe zadanie: służba ta żąda stałej czujności, umiejętności panowania nad sobą, szybkiej orientacji i dużej uczciwości. Nie znasz tej chwili, gdy przyjdzie potrzeba okazania pomocy!.. Do zadania tego, nasza młodzież harcerska, przygotowywała się przez ubiegłe miesiące. (c.d.s.3.)

Z uroczystości Kopernikowskich w Vancouver, B.C.

Dr. Haidasz wśród harcerstwa



W niedzielę, dnia 11-go marca 1973 roku, odbyły się specjalne, dla Polonii w Vancouver, B.C. i tutejszego harcerstwa, uroczystości, związane z obchodem 500 letniej rocznicy, urodzin Polskiego astronoma, Mikołaja Kopernika.

Przed południem, odbyła się Msza św. w kościele św. Kazimierza, w ramach której, udział brały zastępy harcerek i harcerzy oraz naszych miłych zuchów, w pięknych mundurkach. Tam też, ks. Proboszcz W. Golus, w kazaniu swym, m.in., wspominał o miłym nam tu, gościu. Był nim nie kto inny, jak Hon. dr. S. Haidasz, minister rządu federalnego Kanady, odpowiedzialny za sprawy ogólnonarodowościowe w tym rządzie.

Przybył On do Vancouver, po raz pierwszy, jako minister, aby zapoznać się z pracami grup narodowościowych i etnicznych tutaj. Przybył też, aby uwydatnić swym pobylem, znaczenie obchodu Mikołaja Kopernika w naszym mieście oraz powiedzieć nam wszystkim, że rząd federalny Kanady, bardzo sobie ceni, owe obchody i myśli Polonii Kanadyjskiej w tym kierunku. Przy tym wszystkim jednak, osoba dr. Haidasza znana jest harcerstwu Polskiemu w Kanadzie i harcerstwu to, znane jest dr. Haidaszowi. Więc nic w tym dziwnego, że wspólnie, ze zrozumieniem na siebie patrzyli, jakby dawni znajomi.

Po Mszy św., odbyło się krótkie przyjęcie Polonii Vancouverskiej, w sali szkolonej, obok kościoła, gdzie, całą sprawą tą, kierował dr. W. Kazuń. Tam też, m.in. dr. Haidasz w kilku słowach, wyraził swoje zadowolenie z pobytu w Vancouver oraz powiedział nam, "iż docenia pracę Polonii Vancouverskiej". Rozmawiał On z licznymi osobami z Polonii oraz poświęcił trochę czasu na rozmowy z harcerkami i harcerzami Polskimi z Vancouver, B.C..

Następnie, bo czas już naglił, udaliśmy się wszyscy do Vancouverskiego Planetarium.

(c.d.s.3.)

Wesołego Alleluja



NAJSERDECZNIJSZE ŻYCZENIA
WESOŁYCH ŚWIAT, SKŁADA CAŁEJ
POLONII ORAZ HARCERSTWU
POLSKIEMU W VANCOUVER, B.C. I
KANADZIE -

Koło Przyjaciół Harcerstwa
Vancouver, B.C.



drzeworyt - Cz. Borowczyk

HARCERSTWO nad PACYFIKIEM

Rok.II. Marzec 1973 Nr.3(7).
Oficjalny Organ Z.H.P.Koło Przyjaciół
Harcerstwa w Vancouver, B.C.Kwartalnik
13335-104th Ave.Apt.C-26. Surrey, B.C
Redaktor: Zenon Buczewski. Canada

REDAKCJA DO CZYTELNIKÓW

W czasie zebrania Zarządu Koła, z początkiem stycznia b.r., Dh.Przewodniczący Koła, ogłosił ramowy program pracy Koła naszego, na b.rok, który po dyskusji, został przyjęty. Warto więc tutaj, zwrócić uwagę naszą, na jego zasadnicze punkty:-

- 1].Dnia 24 lutego b.r., zabawa Koła w sali domu Tow."Zgoda".
- 2].Dnia 11 marca b.r., wieczorek harcerski z filmem harcerskim. Wręczenie nagród i dyplomów dla kursantów - harcerki i harcerzy - Kursu Pierwszej Pomocy.
- 3].W dniach od 3-go do 10-go czerwca b.r., pragniemy ogłosić w Vancouver, "Tydzień Harcerski". W tym czasie, proponuje się; wystawę harcerską, propagowanie pracy harcerskiej (radio, prasa), piknik K.P.H. z biegiem harcerskim (dn.10.VI.'73) oraz, uroczyste wręczenie sztandaru harcerskiego przez K.P.H., jednostkom harcerskim w Vancouver, B.C..
- 4].Lipiec-Sierpień b.r., pomoc K.P.H. w obozach harcerskich, organizowanych przez Szczep Harcerki i Harcerzy.
- 5].Dnia 29 września b.r., zabawa Koła w sali domu S.P.K..
- 6].Z końcem września b.r., rozpoczęcie kursu nauki pływania dla harcerki i harcerzy w miejskich pływalniach.
- 7].Dnia 5-go grudnia b.r., o godz.7.00 wieczorem, w sali podkościelnej, Walne Zebranie Koła. Zebranie wyborcze!

Program ten, choć tutaj wyszczególniony w paru punktach, reprezentuje jednak, duży wkład pracy naszego Koła P.H. w życie jednostek harcerskich w Vancouver, B.C.. Wykonanie tego, stać się będzie musiało wkładem pracy, nie tylko Zarządu Koła, ale - wszystkich Członków Koła P.H.

Wszelka tutaj, pomoc lokalnych organizacji Polonijnych jest mile widziana. Bo przecież, chodzi nam wszystkim o dobro młodzieży Polonijnej ...

Z NOTATNIKA HARCERSKIEGO

Zebranie Zarządu Koła, odbyte dnia 10 stycznia 1973 r., zgromadziło 14 osób. Omawiano tam, m.in. sprawy za-bawy Koła, zmian personalnych Zarządu programu pracy Koła na rok 1973-ci, podania o zatrudnienie harcerki i harcerzy w okresie letnim w ramach programów rządowych w domu Kopernika w Vancouver, oraz uchwalono Fundusz Zlotu ZHP w Kanadzie.

Zmiany w Zarządzie Koła. Wobec rezygnacji Dhny M. Windsor z funkcji Skarbniczki Koła, Dhna J. Faliszewska przyjęła funkcję Skarbniczki Koła, a Dhna B. Wodzianek, funkcję Sekretarki protokołowej Koła. Zmiany te nastąpiły na zebraniu Zarządu dn. 10.I. 1973 r.

Światowy Zlot Z.H.P. w Kanadzie. Wobec ogłoszenia przez Z.H.P., Światowego Zlotu ZHP, mającego odbyć się w lecie 1976 roku w Kanadzie, na terenach harcerskich na Kaszubach (Barry's Bay, Ontario), Zarząd Koła, postanowił na zebraniu z dn. 10.I.1973 r., otworzyć - Fundusz Zlotu ZHP - dla harcerki i harcerzy z Vancouver, B.C., sumą \$250.00, celem pomocy Koła w wysłaniu w danym czasie, najliczniejszej grupy harcerskiej z Vancouver na ten Zlot Z.H.P..

Zebranie Zarządu Koła, odbyte w dniu 14 lutego 1973 r., poświęcono na dyskusję w sprawach administracyjnych Koła. Omawiano również sprawy zabawy Koła, wieczorku harcerskiego i t.d.. Zapadła też uchwała na tym zebraniu w celu wykonania i zaprojektowania sztandaru harcerskiego jako dar K.P.H. Vancouver, dla lokalnych jednostek harcerskich; harcerki i harcerzy w tym mieście. Przedstawiono projekty tego sztandaru oraz Akt nadania takowego. Po dyskusji, zdecydowano, aby Komitetem sztandarowym, był cały Zarząd KPH, oraz aby na następne zebranie Zarządu, przedstawiono, dalsze projekty sztandaru.

Zebranie Zarządu Koła, odbyte w dniu 7 marca 1973 r., omawiało sprawy organizacyjne KPH, sprawy wieczorku mającego odbyć się w dniu 8 kwietnia b.r. oraz zatwierdzono wzór projektu sztandaru dla harcerstwa w Van..

Zabawa Harcerska, urządzona przez KPH w Van. w dniu 24 lutego 1973 w salach domu Tow. "Zgoda", cieszyła się powodzeniem. Liczni goście i m.in. członkowie wizytującej drużyny tanecznej z Wrocławia, ją odwiedzili. Z nowości, był "Spot Dance" oraz Kosz Szczęścia ofiarowała p. Awsiukiewicz oraz bombonierki z cukierkami; pp, Scheller, Szakun, Fali - szewska i Urbanowski. Napój żółty, dostarczony przez p. Latka, cieszył się powodzeniem. Dochód z tej zabawy, jak zwykle u nas, jest przeznaczony w całości na cele wsparcia pracy harcerskiej w Van.

Zarząd Okręgu ZHP - Kanada, ogłosił w swoim Okólniku L. 1/1973 z dnia 16 lutego 1973 r., iż skład osobowy naszego Zarządu Koła, został przez ten Zarząd, zatwierdzony.

Walny Zjazd Okręgu ZHP - Kanada, odbędzie się w dniach; 6, 7 i 8 września 1973 roku na terenach harcerskich na Kaszubach, w Ontario. W tym roku, Zjazd ten, jest wyborczym.

ś. + P.

HELENA GRAŻYŃSKA

HARCISTRZYNI RZECZYPOSPOLITEJ

odznaczona Krzyżem Niepodległości i Krzyżem Walecznych, komendantka harcerskiej czołwki sanitarnej na froncie w 1920 uczestniczka odsieczy Lwowa, jedna z założycieli Harcerstwa w Polsce, komendantka Jubileuszowego Zlotu Harcerzek w Spale w 1935, długoletnia wiceprzewodnicząca ZHP, była naczelniczka Harcerzek i Komisarka Zagraniczna, odeszła na Wieczną Warte 30 października 1972.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w poniedziałek 6 listopada o godzinie 7 wieczorem w kościele św. Andrzeja Boboli w Londynie. Pogrzeb na cmentarzu Putney Valley we wtorek 7 listopada o godz. 2.45.

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

6114

Dr. Haidasz wśród harcerstwa (c.d.).

Tam, o godz. 13.30 przy obecności licznie zebranej publiczności Polonijnej, oraz harcerstwa Polskiego, odbyła się uroczystość odsłonięcia płaskorzeźby Mikołaja Kopernika (wielkości 2' x 3') zaprojektowanej i wykonanej przez p. S. Zalotą, b. Presesa KPK w Vancouver. I tutaj, dr. W. Kazuń, przywitał zebranych, i dla upamiętnienia myśli Kopernikowskich, poprosił prof. B. Czaykowskiego, o wygłoszenie tych myśli w postaci referatu. Prof. Czaykowski, (c.d.s.6).

KURS PIERWSZEJ POMOCY .. (c.d.)

W kursie tym, brały udział nast. harcerski:-

Bożena	Awsiukiewicz,
Barbara	Bałaban,
Alicja	Bargowska,
Elżbieta	Dybińska,
Krystyna	Dukowska,
Dorota	Faliszewska,
Krystyna	Gajda,
Krystyna	Halpert,
Dorota	Kompa,
Irena	Kubot,
Wanda	Millian,
Maria	Nowak,
Helena	Orysik,
Krystyna	Reklińska,
Grażyna	Szakun,
Ewa	Twarog,
Jolanta	Urbanowska,
Alicja	Urbanowska,
Izabella	Wodzianek,
Joanna	Wójcik,
Roberta	Zacharasiewicz,
Teresa	Zwańska.

oraz, nast. harcerze :-

Wojciech	Bok,
Jan	Dobrzański,
Andrzej	Dobrzański,
Karol	Dobrzański,
Ryszard	Nowak,
Aleksander	Małczyński,
Andrzej	Kubot,
Wieczysław	Halierewicz,
Andrzej	Orantt,
Edward	Osterman,
Leszek	Osterman,
Roman	Osterman,
Krzysztof	Osterman,
Jurek	Szakun,
Jerzy	Twarog,
Ryszard	Wodzianek,
Marek	Zwański.

Mamy nadzieję teraz, iż nasza młodzież harcerska, nauczyła się dostateczne w zakresie pierwszej pomocy, tak, aby być sobie i innym pomocnym w nagłych wypadkach. Nauki te, są też jednym, z programów sprawności harcerskich, które właśnie Oni, dobyli.

Mikołaj Kopernik



Odmowa ministra Poczty Kanadyjskiej, Hon. Jean-Pierre Cote, wydania specjalnego znaczka poczty Kanadyjskiej, poświęconego rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, wcale nie zniechęciła Związek Ziem Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej, Koło Brytyjska Kolumbia, do opracowania i wydania przez ich Sekcję Filatelistyczną "Kresowiak", koperty pamiątkowej, tej rocznicy. W opracowaniu tej koperty, wykorzystano dwa znaczki z wydania Polskiego z 1923 roku, (lewy w kol. czerwonym, prawy w kol. niebieskim) oraz rycinę pomnika Kopernika,

który stał na wystawie "Człowiek i Jego świat" w Montrealu i nadal w tym mieście się znajduje, jako dar Polonii Kanadyjskiej. Następnie, nalepienie, symboliczne, znaczka Kanady z jej obchodów 100-lecia Konfederacji tego kraju, oraz ostemplowanie tej koperty, w Ottawie, w dniu urodzin Kopernika: 19 lutego 1473, ale 500 lat później, stanowi specjalny przyczynek historyczny tego wydawnictwa. Inicjatorom tej koperty; Z.Z.W.R.P. należy się specjalne tutaj podziękowanie za tak dobrą robotę w roku Kopernikowskim. Zbieraczom znaczków pocztowych i kopert okolicznościowych; harcerkom i harcerzom gorąco polecamy, zachować sobie w swoich zbiorach, ten unikat wydawnictwa filatelistycznego, wydane w Vancouver, B.C..

500th Anniversary of Nicolaus Copernicus
February 19, 1473-1973

"KRESOWIAK" Philatelic Society
1187 East 27th Ave. Vancouver 10, B. C. Canada



Man And His World



1923 Poland Issued to Commemorate
450th Anniversary of Nicolaus Copernicus
Polish Astronomer

MIŁO O NAS PISZĄ...

Oto co pisze dh. K. Obtulowicz, hm., w swoim wydawnictwie p.t. "Chowanna" z Londynu ...

HARCERSTWO nad PACYFIKIEM, Vancouver, B.C. Kanada. red. Zenon Buczewski podaje w numerze 2/1972, rok drugi wydawnictwa, ciekawy programowy artykuł napisany przez Laszlo Nagy, sekretarza generalnego światowego skautingu. Tytuł artykułu: WIERNI, NOWOCZESNI, UŻYTECZNI.... każdy harcerz powinien ten artykuł przeczytać i zastanowić się czy coś z niego nie można wziąć do harcerstwa.

CHOWANNA, 76, Cleveland St., London, W1P 5DS, England.

Cena egz. 5 p.

Rok. 5. Nr. 33. 27 grudnia 1972 roku.



TROSKI POLONIJNE

Harcerstwo

Dokładnie, 10 lat temu, ukazał się ten artykuł w prasie polonijnej w Toronto, Ont.

Do dnia dzisiejszego nie stracił on na wartości, swych myśli i treści.

Podajemy więc tu, ten artykuł, z nadzieją, iż Czytelnicy, przemyślą sobie, ponownie, owe zagadnienia pracy harcerskiej i jej znaczenia, tam wyszczególnione, tyle lat wstecz.

[Red.].

Wycinek z Archiwum Prasy Skautowo-Harcerskiej.

Największą organizacją młodzieżową polską w Kanadzie jest harcerstwo. Choć przed 1939 rokiem były drobne załóżki harcerstwa polskiego w Kanadzie, jej prawdziwy rozwój nastąpił dopiero po roku 1950. Nie chcę wchodzić w szczegóły powstania i rozwoju harcerstwa. Poruszano je na łamach prasowych dość często. Należy jednak podkreślić, że obok polskich szkół wieczorowych — harcerstwo to instytucja wychowawcza polskiej młodzieży w Kanadzie. Około 2 tysiące osób w wieku od 7 do praktycznie 60 lat jest związanych z ruchem młodzieżowym. Zasięg od Vancouver aż po Quebec. Wpływy sięgają poza granice do Stanów Zjednoczonych, do Nowego Jorku, do Chicago, — bo nawet stamtąd rodzice przysyłają swe dzieci na obozy w Kanadzie. Głównym centrum obozowym jest Barry's Bay, Ont. gdzie można powiedzieć, w "gościńce" do najstarszych osiedleńców polskich, Kaszubów, przyjeżdżają ci najmłodsi Polacy w Kanadzie. Barry's Bay gości każdego roku około 500 harcerzy różnej płci, różnego wieku. Z tymi młodymi wyrusza nad piękne jeziora do swych domków letnich parę setek rodziców, którzy się tam pobudowali, by być na letnie wakacje blisko swoich. Kaszubi są zadowoleni, bo wartość ich gruntów poszła w górę; rodzice, bo na świeżym powietrzu w prawdziwie polonijnej atmosferze mogą spędzić letnią porę, a harcerstwo też, bo otrzymuje dzięki gospodarzom i przyjeźdnym pomoc. Barry's Bay — Kaszuby to samorzutnie powstały "cud poloniiny".

Nie tylko jednak Barry's Bay — "Kaszuby" istnieją. Choć na mniejszą skalę, lecz równie energicznie pokonuje wszelkie trudności Montreal. Tam jest ośrodek obozowy "Gniezno", a teraz powstaje drugi "Kraków". Winnipeg planuje też swe kolonie letnie — podobnie Edmonton i Windsor. Ruch harcerski wykazuje swą prężność nie tylko w lecie. Przez całą zimę trwa mrówcza praca po drużynach, na zbiórkach, na różnych kursach — i wielkie przygotowania do letnich obozów, do rozbudowy środowisk i gromadzenie funduszy i praca — praca... naprawdę wielka społeczna praca.

Harcerstwo jest olbrzymim dorobkiem ideowym, kulturalnym i materialnym współczesnej Polonii. Choć stworzone przez

imigrację powojenną, nie ogranicza swego zasięgu jedynie do nowych organizacji. To instytucja ogólnopolonijna — obejmująca dzieci, młodzież spod znaku każdej organizacji, bez względu na przekonania osobiste, bez względu na rodzaj wyznania — jedynie w oparciu o wiarę w Polskę Wolną i Niepodległą. Bo polski harcerz mimo wszystko "służy Polsce" nie przestając być równocześnie wiernym Kanadzie. Kompleks na tle tej "służby Polsce" mieli i wciąż jeszcze mają niektórzy z rodziców (nie dzieci). Pojmują oni tę służbę politycznie. Przyjechali tu do Kanady z kompleksem klęski — i boją się wszelkiego rodzaju "służb", bo to może mieć posmak polityczny, bo to może im w życiu przeszkadzać, bo to wymaga może dodatkowego wysiłku. Nie rozumieją, że Polsce służy Kongres Polonii Kanadyjskiej, organizacje polonijne, że przysługują się Polsce nieraz bardzo wybitnie Kanadyjczycy, czy Amerykanie anglosaskiego czy francuskiego pochodzenia, że np. przetłumaczenie "Pana Tadeusza" wierszem na język angielski przez prof. Watsona Kirkconella było kierowane chęcią przysłużenia się Polsce. Prof. W. Kirkconell to wypróbowany przyjaciel Polski, często jej "służył" i napewno jeszcze nieraz się przysłuży. Polsce może służyć każdy, bez względu na narodowość i przynależność państwową, sławiąc jej imię w świecie, broniąc jej stowem i piśmem podtrzymując jej kulturę. Nie każda służba Polsce — to zaraz służba w okopach na froncie — to zaraz w jakiejś podziemnej organizacji politycznej. Można tę ostatnią bardzo cenić, ale nie wolno się do niej ograniczać.

Harcerz polski w Kanadzie właśnie służy Polsce przez kulturowanie polskiego języka, polskiej pieśni, polskich zwyczajów, przez umiłowanie polskiej tradycji i historii — przez miłość do Polski, a to wszystko może pogodzić ze swym bytem w Kanadzie, ze swą pracą na rzecz Kanady, z umiłowaniem przyrody kanadyjskiej, tak podobnej nieraz do polskiej. Nic też dziwnego, że zdarzają się wypadki, że dzieci buntują się rodzicom, gdy ci popadają w zwątpienie. Znam wypadek, że syn zarzucił rodzicom zaniedbanie w nauczaniu go języka polskiego, co teraz przeszkadza mu być należyłym instruktorem harcerskim, a on chce, — bardzo chce być tym

instruktorem. Zdarza się często, że rodzice mają doprawdy różne kompleksy i roi im się w ich głowach, że wszelkiego rodzaju polskość, to "ciężar" nie do zdźwignięcia dla dziecka. Tymczasem nasze dzieci, mimo młodego wieku są często dużo mocniejsze, niż starsi, zdźwigną wiele i mają czyste, nieskażone żądnię wojną, żądną klęską spojrzeń na świat.

Tych kilkunastu instruktorów którzy bezinteresownie zaczęli harcerstwo i doprowadzili go do obecnego rozrostu, stworzyli je dla Polonii Kanadyjskiej jako organizację wychowawczą, młodzieżową. Polonia Kanadyjska z Kongresem na czele, wszystkie polskie organizacje w Kanadzie, wszystkie polskie parafie winny odczuwać za to jedynie wdzięczność, ale też winny rozumieć, że ciąży na nich odpowiedzialność za utrzymanie i rozwój harcerstwa. Dlatego to do organizacji i parafii powinno należeć ułatwienie wszelkiej propagandy wśród swoich członków na rzecz harcerstwa, pomoc materialna, a w pierwszym rzędzie dawanie w swych domach pomieszczeń na zbiórki, na działalność harcerską.

Ważniejsze jest wychowanie młodzieży niż tu i ówdzie mała szkoda, jaką czasem nasze dzieci robią na zbiórce. Dlatego rodziców obowiązkiem jest pomoc osobista, moralna, członkowska w Kołach Przyjaciół Harcerstwa. Obozy harcerskie nie istnieją po to, aby ułatwić życie rodzicom, by stwarzać bezpłatne "baby-sitting" na okres czasu letniego. Obozy te proszą się o pomoc. Tylko przy współpracy polonijnej instytucja Harcerstwa Polskiego rokuje sobie daleką oraz twórczą przyszłość. W tę instytucję włożona jest ciężka, przeszło dziesięcioletnia praca, najbardziej ideowych jednostek wśród Polonii Kanadyjskiej, w niej są zamknięte ideały Polaka żyjącego w Kanadzie, w nią są włożone już setki tysięcy dolarów.

Harcerstwo jest własnością Polonii i nie można z niego rezygnować i nikomu go oddawać, tak jak nie myśli się o przekreśleniu Kongresu, polskich organizacji, jak niema zamiaru oddawania polskich domów, czy likwidowania polskich szkół. Harcerstwo polskie w Kanadzie zachowa swą identyczność jedynie przy Polonii Kanadyjskiej, a nie gdzie indziej.



Z TECZKI HISTORYKA.

Ten list i notatka ukazały się w Tyg. "Głos Polski" z dn. 26.VI.1955 roku w Toronto, Ontario.

Komenda harcerska w Montrealu otrzymała list, który daje nam obraz, jak głęboko sprawa młodzieżowa na odcinku harcerskim jest źródłem za interesowania Polonii kanadyjskiej.

Szanowny Druhu,

Vancouver, B.C. 14. 4. 55.

Z pewnością zżwiwi się Druh mój listem wraz ze skrocnym załącznikiem, ale po przeczytaniu odezwy waszego Koła Przyjaciół Harcerstwa, odezwała się w moich żyłach silnie stara krew harcerska. Bo jak że — będąc przez tyle lat (od 1933 roku) harcerzem, przeżywając chwile radosne, a zarazem lata przesładowań okupacji niemieckiej — mógł bym zapomnieć o naszym braterskim związku skautowym. Te wspomnienia pozostaną na zawsze w mej pamięci. I nieraz chciałbym się rzucić w wir ponownej pracy harcerskiej, lecz niestety, tu w Vancouver, nie istnieje jeszcze żadna jednostka harcerska. Dlatego też proszę przyjąć moją skromną ofiarę na tak pożyteczny cel, jakim jest stworzenie stałego Ośrodka Harcerskiego w Kanadzie.

Zyczę tamtejszemu harcerstwu, jak również Kołu Przyjaciół Harcerstwa dalszej owocnej pracy na niwie harcerskiej. Pozostaję z naszym harcerskim — Czuwaj!
Załącznik \$1.00.

J. Urbanowski
1779 E. 13th Ave.
Vancouver, B. C.

Kiedys w swoich przepięknych gaśwędach, twórca światowego skautingu gen. R. Baden - Powell, powiedział te pamiętne słowa: "Kto raz skautem, ten na zawzawsze". — I Tobie Druhu Urbanowski odpowiadam: Ty mimo tak długiej przerwy w harcerstwie nie zapomniłeś o naszych szczytnych ideałach i pozostajesz wierny złożonemu przyrzeczeniu. Być może, że w niedalekim już czasie i tam w Vancouverze powstanie pierwszy zastęp harcerski, a Ty jako jego założyciel - instruktor.

P. S. Dh. J. Urbanowski, jest już Przewodniczącym naszego Koła P. H., od 1971-go roku. (Red.)



wici harcerskie kanady

Zarząd Okręgu I.M.P. w Kanadzie

Rok. XVIII. Nr. 96. Grudzień 1972. Sztynna okładka. 51 str. 21 x 28 cm., 87 zdjęć i szkice. Wydawca: Zarząd Okręgu ZHP Kanada, Toronto, Ont. Redaktor: K. Z. Stohandel, 23 Moccasin Trail, Don Mills, Ont. .

Grudniowe wydawnictwo tego pisma, prezentuje się bardzo ładnie. Ciekawy materiał informujący o pracy harcerskiej w Kanadzie. Również, z zadowoleniem wypada tu odnotować, iż zamieszczono tam, wiadomości z życia naszej grupy harcerskiej w Vancouver i K. P. H., na podstawie, wiadomości z naszej gazetki. Za "pomost" współpracy tej, - Dziękujemy! -

Dr. Haidasz wśród harcerstwa (c.d.).

skoncentrował się w swym referacie, na przedstawieniu nam, Kopernika jako człowieka. Prelekcja ta, doskonała w opracowaniu i treści, przeciągnęła się jednak trochę długo i wszystkim, łącznie z dr. Haidaszem, było nam trochę zimno, na otwartym parkowym miejscu Planetarium.

Ostatecznie, w asyście harcerki i harcerzy (bo stali obok) i przy warcie honorowej, harcerki i harcerza, dr. Haidasz dokonał, odsłonięcia (biało-czerwona flaga) tej płaskorzeźby Mikołaja Kopernika, ofiarowanej tam, przez Polonię Vancouverską. W kilku słowach, dr. Haidasz przemówił do zebranych, podkreślając znaczenie tego aktu, oraz powiadając iż w Vancouver, znalazł szczególne zrozumienie i chęć współpracy wszelkich grup narodowościowych i etnicznych, co daje Jemu przekonanie, że w tak wielkim i pięknym kraju jakim jest Kanada, jest miejsce na współżycie wszystkich jej obywateli, obojętnie z jakich krajów oni pochodzą.

Przemówiła jeszcze, bardzo krótko, Kuratorka Planetarium, wyrażając podziękowanie Polonii Vancouverskiej za ten dar. I jak zwykle, przy takich okolicznościach, wszyscy zaszczytni goście, pozować musieli do licznych zdjęć, oficjalnych i nieoficjalnych.

Krótką "lampką wina" zakończyła szybko tą uroczystość, gdyż dr. S. Haidasz i Jego Małżonka oraz b. redaktor "Głosu Polskiego", p. St. Żybała, musieli udać się do Ottawy. Harcerstwo Vancouverskie, udało się też do swych domów, z przekonaniem dobrze spełnionego obowiązku w tym dniu Kopernikowskim w ich mieście. (zb).

POLSKA KASA OSZCZEDNOŚCI (Polish Credit Union) służy całej Polonii i popiera prace Harcerstwa Polskiego w Vancouver, B.C..



Zapisz się na członka tej Kasy!
Biuro otwarte jest w sali pod kościelnej św. Kazimierza w każdą środę i piątek tygodnia w godz. 8-iej do 9-tej wieczorem.

1187 East-27th Ave. Vancouver, B.C.

POLSKA GODZINA RADIOWA, propaguje prace Harcerstwa Polskiego w Vancouver, B.C.. Każdej niedzieli w godzinie od 1-szej do 3-ciej popoł. stacja C.J.V.B. na fali 1470, nadaje program religijny oraz muzyki, pieśni, słowa polskiego i wiadomości lokalnych. Słuchajmy i pierajmy ten Polski program radiowy, pod kierownictwem P. Mika Latka. CJVB, Box 9200, Vancouver 3, B.C...